

Sygn. akt IV Nsm 342/17

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Wieliczce IV Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Paweł Styryna

Protokolant: sekretarz sądowy Rita Kasprzyk

po rozpoznaniu w dniu 8.12.2017r. w Wieliczce

na rozprawie

sprawy z wniosku T. W.

przy uczestnictwie Ł. D. (1)

o ograniczenie władzy rodzicielskiej

postanawia:

I. powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim O. D. ur. (...) s. Ł. i T. matce dziecka T. W., ograniczając władzę rodzicielską ojcu dziecka Ł. D. (1) do decydowania o istotnych sprawach dziecka,

II. udzielić pomocy T. W. i Ł. D. (1) w wykonywaniu władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem O. D. ur. (...) s. Ł. i T. poprzez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego zobowiązując kuratora do składania sprawozdań z nadzoru raz na pół roku, pierwsze do końca czerwca 2018r.,

III. dalej idące wnioski stron oddalić,

IV. orzec, że strony samodzielnie ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygnatura akt IV Nsm 342/17

UZASADNIENIE

postanowienie z dnia 8 grudnia 2017r.

T. W. wniosła o powierzenie jej władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem O. D. ur. (...) z jednoczesnym ograniczeniem władzy rodzicielskiej ojcu dziecka Ł. D. (1) do współdecydowania o zmianie miejsca zamieszkania dziecka na miejsce zamieszkania po za granicami kraju, zmianie nazwiska dziecka w trybie administracyjnym, w pozostałym zaś zakresie przyznanie uprawnienia do decydowania o dziecku wnioskodawczyni. W uzasadnieniu wskazano m.in., że rodzice małoletniego O. D. nie zawierali związku małżeńskiego, pozostają w rozłączeniu, dziecko mieszka z matką i ona sprawuje pieczę nad dzieckiem, ugodą z dnia 13 listopada 2013r. zawartą w Sadzie Rejonowym dla Krakowa Podgórze w Krakowie w sprawie I. N. (...) uregulowali kontakty z małoletnim, uczestnik nie przykłada uwagi do wychowania syna i budowania z nim pozytywnych relacji, zdarza się, że nie zawozi dziecka do przedszkola, nie podaje synowi lekarstw zgodnie z zaleceniem lekarza, wielokrotnie w ciągu dnia bez potrzeby telefonuje do syna, po powrocie z kontaktów dziecko jest pobudzone i agresywne, co jest wynikiem tego, że ojciec nastawia dziecko przeciwko matce.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik wniósł o powierzenie jemu władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem O. D. i ograniczenie władzy rodzicielskiej T. W. do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka. W uzasadnieniu wskazano, że uczestnik zaprzecza twierdzeniem matki dziecka, wskazano także, że Ł. D. (1) nie działa z chęci utrudnienia życia wnioskodawczyni, ma jednak zastrzeżenia, co do sytuacji opiekuńczej syna i warunków mieszkaniowych; doskonale orientuje się w bieżących problemach zdrowotnych syna, uczestniczy przy jego okresowych szczepieniach; jako rodzic dobrze wypełnia swoje obowiązki i daje lepszą gwarancję prawidłowego rozwoju syna, chociażby z tego względu, że dysponuje trzypokojowym mieszkaniem, w którym jeden pokój przeznaczony jest wyłącznie dla dziecka.

W piśmie z dnia 6 grudnia 2017r. Ł. D. (1) zmienił stanowisko, wnosząc o pozostawienie władzy rodzicielskiej nad małoletnim O. D. obydwójgu rodzicom, ustalenie miejsca zamieszkania dziecka przy matce, oddalenie wniosku o ograniczenie władzy rodzicielskiej uczestnikowi, zobowiązanie stron do współpracy z asystentem rodziny.

Bezsporny był następujący stan faktyczny:

Małoletni O. D. ur. (...) jest synem Ł. i T., rodzice nie zawierali związku małżeńskiego i żyją w rozłączeniu. Dziecko mieszka w Raciborsku z matką, która sprawuje nad nim pieczę. Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Podgórze w Krakowie w dniu 13 listopada 2013r. w sprawie I. N. (...) strony zawarły ugodę regulującą kontakty Ł. D. (1) z synem O. D..

Uczestnik Ł. D. (1) mieszka w K., w trzypokojowym mieszkaniu, pracuje w firmie kurierskiej.

Sąd zważył, co następuje:

Pomiędzy rodzicami mał. O. D. dochodzi do konfliktów związanych z realizacją ustalonych w ugodzie kontaktów. Dziecko wraca od ojca poddenerwowane, przez krótki czas jest nawet agresywne i nieposłuszne wobec matki, dopiero, po jakim czasie się uspokaja. O kilku miesięcy także chłopiec niechętnie jeździ do ojca, zdarzały się nawet sytuacje, że wnioskodawczyni musiała przekonywać dziecko, aby poszło z uczestnikiem. Strony niechętnie utrzymują kontakt telefoniczny, nie odbierają od siebie telefonów, co stwarza dodatkowe pole konfliktu, gdyż nie informują się wzajemnie o dziecku. W konflikt zaangażowały się nie tylko strony, ale także ich rodziny, w szczególności matka wnioskodawczyni, do której Ł. W. kieruje pretensje o rozpad związku z T. W.. Nieporozumienia pomiędzy stronami eskalują także na pozostałe sfery życia dziecka, gdyż rodzice nie są w stanie uzgodnić decyzji zarówno w istotnych sprawach dziecka tj. wybór szkoły, wydanie paszportu, ale także w sprawach życia codziennego tj. wizyta u lekarza, podawanie choremu dziecku zaordynowanych leków. W opinii (...) w T. podłożem tego konfliktu jest niedojrzałość uczestnika, którego zachowanie obok prawidłowej troski rodzica o dziecko cechuje rywalizacyjne nastawienie do matki O.. Dziecko w obecności uczestnika traci pełnie poczucia bezpieczeństwa psychicznego, w tych momentach kontaktu, w których uczestnik wprowadza wątek rywalizacji rodzicielskiej i kontroli matki. W ocenie biegłych wnioskodawczyni w porównaniu w uczestnikiem prezentuje wyższe kompetencje rodzicielskie, jest zdolna do troski o dziecko, także kosztem własnych potrzeb, wykazuje się większą elastycznością, co ma istotne znaczenie w sytuacji zaburzonej komunikacji między stronami. Ł. D. (1) ujawnia zaś niedojrzałość w sferze emocjonalnej, co przejawia się w jego funkcjonowaniu w relacji z dzieckiem, nadmierne skupienie na własnych doznaniach i potrzebie zyskiwania pełnej aprobaty wnioskodawczyni dla wszystkich jego racji oraz tendencje do kontrolowania wnioskodawczyni. W tym celu wykorzystuje mał. O. celem wykazania, że nie sprawuje ona osobistej pieczy nad synem, co silniej angażuje uczestnika niż kwestie związane z wychowaniem chłopca i skutkuje obniżeniem kompetencji wychowawczych Ł. D. (1).

Pomimo problemów emocjonalnych i kompetencyjnych rodziców ujawnionych w toku badania przez biegłych (...) w T., obydwie strony starają się zabezpieczyć dobro dziecka, angażując swój czas i środki finansowe w wychowanie i utrzymanie syna O. D..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wiarygodnych zeznań świadków: K. M., M. W. (1), G. D. (1), A. D., Ł. D. (2), G. D. (2) i częściowo M. W. (2) oraz A. W. - wszyscy ci świadkowie, zeznawali przekonująco, chociaż

koncentrowali się na konflikcie pomiędzy T. W. i Ł. D. (1), niemniej jednak wszyscy zgodnie potwierdzili, że rodzice mał. O. D., nie stosują względem dziecka przemocy fizycznej, zabezpieczają chłopcu zarówno potrzeby materialne jak i emocjonalne. Podkreślić należy, że świadkowie wskazywani przez wnioskodawczynię również przyznawali, że Ł. D. (1) jest dobrym ojcem, ale „stara się robić na złość T.” (00:15:28; 00:15:56; 00:44:22; 00:45:09). Sąd odmówił wiary tej części zeznań M. W. (2) i A. W., w której obarczali uczestnika, że nie dba o higienę syna, gdyż okoliczność ta nie została potwierdzona żadnymi innymi dowodami, nawet zeznaniami wnioskodawczyni, matki dziecka, zaś M. W. (1), wprost zeznała, że „nie zauważyła, aby dziecko wracało zaniedbane” (00:47:45). Wiarygodne były też relacje T. W. i Ł. D. (1)-, co prawda obydwie strony wzajemnie obarczały się winą za złe relacje, zgodnie jednak przyznały, że nie potrafią ustalić pomiędzy sobą decyzji dotyczących ich wspólnego dziecka, nie tylko w kwestiach istotnych, ale także w sprawach bieżących dnia codziennego.

Podstawą ustaleń faktycznych była także wiarygodna opinia (...) w T., której treści ani wniosków końcowych żadna ze stron nie kwestionowała.

Sąd zważył, co następuje:

Wydając orzeczenie w niniejszej sprawie Sąd stosował dyspozycje art. 107 § 1-3 kro, zgodnie z którym rozstrzygnięcie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej zależy od realizacji następujących przesłanek: władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom; rodzice pozostają w rozłączeniu; zaś za rozstrzygnięciem regulującym wykonywanie władzy rodzicielskiej przemawia dobro dziecka. Co do dwóch pierwszych przesłanek w niniejszej sprawie nie było sporu, bowiem zarówno T. W., jak i Ł. D. (1) przysługuje władza rodzicielska w stosunku do małoletniego O. D., obydwój rodzice żyją także w rozłączeniu. Kwestią sporną, w niniejszej sprawie było ustalenie, któremu z rodziców należy powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej oraz czy dobro dziecka wymaga obecnie ingerencji we władze rodzicielską T. W. i Ł. D. (1).

Jak już wyżej wskazano, w toku postępowania ustalono, że pomiędzy stronami, istnieje konflikt, co do sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem. Okoliczność tą potwierdzają obie strony postępowania, i tak T. W. zeznawała „nie możemy dogadać się w sprawie szkoły, przedszkola (...), to samo dotyczy lekarza, Ł. neguje mój wybór mówiąc, że wybrałam złego lekarza rodzinnego” (02: 07: 27); na identyczne problemy wskazywał uczestnik zeznając „decydowanie o dziecku wygląda tak, że T. podejmuje samodzielnie wszystkie decyzje, nie licząc się z moim zdaniem” (02:28;14). W konflikcie tym dziecko stało się jedynie przedmiotem sporu i jest wykorzystywane, jako karta przetargowa, co oczywiście jest sprzeczne z dobrem małoletniego i zagraża jego prawidłowemu rozwojowi emocjonalnemu. Jak zaś zauważyli biegli (...) w T., u podłoża problemów dotyczących więzi uczuciowej małoletniego z rodzicami leży „rywalizacyjne nastawienie Ł. D. (1) do matki O.; ojciec obliuguje, bowiem syna do potwierdzania swoich pozytywnych uczuć w stosunku do niego, które mają okazać się silniejsze niż kierowane do matki, dziecko zaś boi się tego rodzaju działań a z racji wieku, nie mogąc wyrazić sprzeciwu, odpowiada wycofaniem, a w kontakcie z matką odreażuje napięcie psychiczne krótkotrwałą agresją”. Powyższe ustalenia, w sposób oczywisty uzasadniają ingerencję we władze rodzicielską Ł. D. (1), w celu zabezpieczenia dobra dziecka i zapewnienia mu odpowiednich warunków rozwoju, także w sferze emocjonalnej. Powierzając więc wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim O. D., jego matce T. W., Sąd miał na uwadze końcowe wnioski sformułowane w opinii (...), w których jednoznacznie potwierdzono, że wnioskodawczyni, prezentuje wyższe kompetencje wychowawcze, a jako rodzic jest zdolna do zaspokajania potrzeb fizycznych i psychicznych dziecka, także kosztem własnych potrzeb, co ma istotne znaczenie w sytuacji zaburzonej komunikacji między stronami. Rozstrzygnięcie to uzasadnia także fakt, że chłopiec od urodzenia mieszka z matką, w związku, z czym ma z nią silniejszą więź emocjonalną. Ograniczając zaś władze rodzicielską Ł. D. (1), do decydowania o istotnych sprawach dziecka, Sąd kierował się również wnioskami biegłych (...), którzy wskazali, że uczestnik wykazuje tendencje do kontrolowania wnioskodawczyni i w tym celu nawet wykorzystuje małoletniego, aby wykazać że matka nie sprawuje właściwie pieczy; po za tym Sąd miał na uwadze, że rodzice chłopca żyją w separacji (faktycznym rozłączeniu), co w oczywisty sposób wyklucza współdecydowanie o bieżących sprawach życia codziennego dziecka. Uzgadnianie zaś wspólnego stanowiska w tych sprawach, jak już wyżej wskazano, jest źródłem konfliktu pomiędzy rodzicami, w którym dobro dziecka staje się kwestia drugoplanowa. W ocenie Sądu okoliczności te uzasadniają ograniczenie władzy rodzicielskiej Ł. D. (1) do współdecydowania o istotnych sprawach syna O. D.. Sąd

nie znalazł przy tym żadnych podstaw do dalej idących ograniczeń władzy rodzicielskiej uczestnika. W braku więc porozumienia między rodzicami co do istotnych spraw syna, każde z nich będzie mogło zwrócić się o rozstrzygnięcie do Sądu.

Mając na uwadze konieczność jak najlepszego zabezpieczenia interesu psychologicznego małoletniego, z uwagi na charakter konfliktu pomiędzy rodzicami dziecka, który wyżej opisano, Sąd udzielił pomocy rodzicom w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, po przez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego, którego zadaniem będzie przede wszystkim dążenie do podjęcia przez rodziców konstruktywnej współpracy rodzicielskiej. Nie ujawniły się natomiast, w toku postępowania żadne okoliczności, które by uzasadniały zobowiązanie T. W. do współpracy z asystentem rodziny ustanawianym przez MOPS w W..

Orzekając o kosztach postępowania Sąd zastosował ogólną regułę obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym, określoną w art. 520 § 1 kpc.